

CBDC umożliwia policji gromadzenie i przechowywanie danych osobowych na potrzeby nadzoru państwowego, ujawnia dokument MFW



Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) opublikował niedawno raport, w którym [ostrzega](#) przed bardzo poważnymi zagrożeniami dla prywatności związanymi z cyfrowymi walutami banków centralnych (CBDC).

Według [dokumentu](#) zatytułowanego „Central Bank Digital Currency Data Use and Privacy Protection”, każdy bank centralny może wykorzystać swój system CBDC do gromadzenia wszelkiego rodzaju prywatnych informacji o użytkownikach. Następnie może przekazać te prywatne informacje władzom w celu masowego nadzoru i ewentualnie prześladowań.

„Dane CBDC pozwalają na komercyjne wykorzystanie, jednocześnie zwiększając możliwość nadzoru państwowego” – ostrzega MFW.

Sposób działania CBDC polega na tym, że za każdym razem, gdy dokonywana jest transakcja, wszelkiego rodzaju prywatne informacje są przesyłane i przesyłane do łańcucha bloków jako dowód. Informacje te są następnie otwartą grą dla władz rządowych i wszystkich innych osób, które mogą je wykorzystać do ukrytych celów.

„Cyfrowa waluta banku centralnego (CBDC), jako cyfrowa forma pieniądza banku centralnego, może pozwolić na gromadzenie i przechowywanie „cyfrowego śladu” – danych” – wyjaśnia artykuł.

„W przeciwieństwie do gotówki, CBDC można zaprojektować tak, aby potencjalnie zawierało bogactwo danych osobowych, obejmujących historię transakcji, dane demograficzne użytkowników i wzorce zachowań. Dane osobowe mogłyby ustanowić powiązanie między tożsamością kontrahenta a transakcjami”.

Dokument wyjaśnia dalej, że CBDC ma wartość ekonomiczną ze względu na tworzony przez nie ślad danych. Dane są uważane za „zasób infrastrukturalny, który może być wykorzystywany przez nieograniczoną liczbę użytkowników i do nieograniczonej liczby celów jako wkład do produkcji towarów i usług”.

„Dane CBDC mogą być potencjalnie pozyskiwane przez instytucje finansowe, które z kolei mogą pomóc w rozwoju przedsiębiorstw opartych na danych” – czytamy dalej w dokumencie.

Czy opinia publiczna powinna mieć dostęp do prywatnych nawyków każdego z nas?

Być może zastanawiasz się, jakiego rodzaju dane są gromadzone podczas korzystania z CBDC? Oprócz nazwisk i tożsamości płatnika i odbiorcy, istnieją również dane transakcyjne zarówno dla płatnika, jak i odbiorcy, a także metadane dotyczące nazwy sprzedawcy, lokalizacji i kategorii wydatków.

Firmy obsługujące karty kredytowe już gromadzą i przechowują tego typu informacje o użytkownikach i ich transakcjach, ale banki centralne nie mają do nich dostępu, chyba że uzyskają nakaz. Z drugiej strony CBDC są otwartą księgą dla mistrzów pieniądza, którzy mogą śledzić każdy pojedynczy zakup dokonany przez każdego użytkownika.

Niezależnie od agendy banków centralnych, CBDC pozwalają mistrzom pieniądza gromadzić i wykorzystywać dane do osiągnięcia swoich celów politycznych. Niektóre z pomysłów przedstawionych w dokumencie MFW obejmują:

- Zmniejszenie asymetrii informacji
- Pomoc we wspieraniu integracji finansowej
- Ułatwianie interoperacyjności systemów płatniczych
- Promowanie innowacji i konkurencyjności rynku

Dane CBDC mogą być również wykorzystywane do tworzenia bardziej aktualnych i aktualnych informacji o stanie świata w danym momencie, a także pomagać decydentom w opracowywaniu lepszych makroekonomicznych rozwiązań problemów przy jednoczesnym zachowaniu zgodności z przepisami.

Problem polega oczywiście na tym, że *każdy* może uzyskać dostęp do prywatnych danych w systemach CBDC. W przeciwieństwie do obecnego paradygmatu, prywatne nawyki każdego z nas dotyczące wydatków stałyby się otwartą księgą w systemie CBDC, umożliwiając przestępcom i osobom o złych intencjach siać spustoszenie w całym społeczeństwie.

„Po zapoznaniu się z dokumentem MFW robi całą masę gazowego oświecenia, udając, że przedstawia „wszystkie opcje” lub coś w tym rodzaju, podczas gdy w rzeczywistości wprost mówią nam, że wdrożenie CBDC będzie całkowitą utratą wolności i swobody” – ostrzega Jacob M. Thompson z *Winepress News*.

„Wiemy, że MFW stosuje gaslighting tylko na podstawie innych drakońskich oświadczeń, które wydał w ciągu ostatnich kilku lat”.